

W czasie tegorocznego obchodu Processji Bożego Ciała w Warszawie, przy jednym z Ołtarzów, umieszczono obraz będący kopją z oryginału *Dolabelli*, sławnego Malarza z początku XVII wieku. Ten Tomasz *Dolabella*, rodem Włoch, był malarzem nadwornym Zycmunta III, i 2ch Królów jego Synów. Urodził się w *Beluno*, miasteczku w Rplitej weneckiej, a do Polski sprowadzony został przez Zycmunta III. r. 1600. Żoną jego była Polka, Agnieszka *Piotrkowczykowna*, córka sławnego Drukarza i Obywatela z Krakowa.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt Lipcowy r. b., a Iszy tomu XIIIgo, wyszedł z druku, i zawiera: Wiadomość o zakonie Mechitarystów, przez X. J. K.; Stosunek Człowieka do innych stworzeń i zjad wyprowadzony dlań obowiązek, przez X. J. Beslera; *Missje afrykańskie*; Mowa na pogrzebowem Nabożeństwie przy pochowaniu zwłok ś. p. Anto: *Chlebowicza*, p. X. J. *Szczygielskiego*, i Rozmaitości.

(Art. nad.) Z powodu świeżo ogłoszonej w Gazecie Warszaw: zajmującej Kroniki *Kazimierowskiego pałacu*, nie będzie od rzeczy wspomnieć, że w tymże pałacu wyprawionym był przez Stanisława Hrabie *Poniatowskiego*, nim Królem obrany został, mianowicie 21 Lutego 1764 r., iako w dzień imienin Wujenki jego, Xiężnej *Eleonory Czartoryskiej*, W. Kancelrzyny Litewskiej, nader świetny bal, o którym długo potem mówiono, a który w wychodzących wówczas w Toruniu tygodniowych wiadomościach (*Thornische wöchentliche Nachrichten auf das Jahr 1764 s. 74*) znajduje się z wszelkimi szczegółami opisany. Długi i obszerny plac między bramą a pałacem, tworzył rzęsiście z obu stron oświetlony szpaler do zaiażdzu. Wspaniałe wschody równie iak wnętrza pałacu, iasniało tysiącami lamp i światłem osmiuset iazących świec. Ściany ozdobione były cyframi Solenizantki. Po odbytej z wielkim przepychem zastawionej wieczerzy, tańczono w głównej sali i czterech przyległych pokojach. Gospodarz balu (Stanisław *Poniatowski*) w stroiu hiszpańskim błyszczał od klejnotów. Bal trwał od Sej w wieczór do takiejże godziny porannej. Zaszczycili go swoją obecnością: Xiąże Prymas (Władysław *Łubiński* sprawujący wówczas bezkrólewiu najwyższe rzady kraiove), Nuncjusz Papiezki, Biskupi: *Kuiawski* i *Kijowski*, iako też wszyscy dostojni w Warszawie bawiący Dygnitarze. Masek było 1200.

(Ar. n.) W dniu 25 Maja r. b. po ciężkiej słabości, mając lat 68, zszedł z tego świata w mieście *Łodzi*, *Fryderyk Krzysztof Dietrich*, Artysta Sztuki rytowni-

czej, który iako Artysta, Urzędnik i Obywatel, położył znakomite zasługi w kraju tutejszym, a prawością charakteru zyskał imię poczciwego Człowieka. Z tego względu powinnością jest naszą, będąc bliższymi świadkami Jego postępowania, dla Familji, Przyjaciół i Znaiomych, skreślić krótki obraz życia zmarłego. Ś. p. *Dietrich*, urodził się 3go Kwiet: 1779 r. w mieście *Hohenlohe-Eringen* (*Oehringen*) Peie Frankowskim, z Ojca fabrykanta wyrobów złotych i srebrnych. Po ukończeniu 5ciu klas, w 14m roku wieku, umieszczony został przy naczelnym Budowniczym *Probst*, dalej przy Malarzu historycznym *Szillinger*, później przy głównym Radey budownictwa Dyrektorze zup solnych i górnictwa *Glenk*. Nie czując w sobie powołania do sztuki budowniczej, odbył podróż do *Augsburga*, gdzie pracował w akademickim zakładzie przez rok u *P. Hertz de Hertzberg*; tam miał sposobność widzenia pięknych rycin *Haldenwanga* w rodzaju *Aquatinta*, p. *Kaleografskie* towarzystwo w *Desau* wydane; udał się do wspomnionego *Haldenwanga* z prośbą aby do nauki mógł być przypuszczony; lecz nie pierwiej to uzyskał, aż po 6ciu miesięcznej probie; był on podówczas iedynym, którego iako Artystę ten zaszczyt spotkał. Powróciwszy do rodzinnego miasta, mianowany został nadwornym rytownikiem paniącego *Xcia*; po śmierci którego, udał się do *Amsterdamu*, ówczesnej stolicy *Hollandji*, gdzie mimo cierpień 14-letnich na febrę, ciągle zajmował się pracą. Wówczas wykonał pomiędzy wielu innemi, dwie ryciny w rodzaju *Aquatinta*, przedstawiające spalenie dwóch okrętów, w skutku wybuchu prochu pod m. *Leiden*, i które z tego powodu okropnemu zniszczeniu uległy; pracę tę przypisał Królowi *Wirtember*; i od tegoż najłaskawiej kosztowną złotą tabakierą wynagrodzony został. Lubo dręczony ieszcze febrą, opuścił *Holandję*, udawszy się do *Berlina*, gdzie po przyjściu do zdrowia, wykonał wiele rycin przedstawiających widoki tegoż miasta, scen teatralnych podług *Schinkla*, i znaną z swej piękności wyspę *Pawia*; wszystkie w rodzaju *Aquatinta*; tę ostatnią rycinę sam obicie przedstawił zmarłemu N. Królowi *Pruskiemu*, który w własnoręcznem piśmie do *Dietricha*, okazał swe najwyższe zadowolenie. Nadto dwa medale złoty i srebrny, iakie za prace swe zagranicą otrzymał, były nagrodą jego usiłowań. Po przeniesieniu się do *Poznania*, otrzymał zaszczytne wezwanie od *Stan: Potockiego* b. *Ministra Wyznań Relig: i Oświecenia Publicz:* w Królestwie *Polskiem*, dla wykonania sztychów do dzieła

z 24ch wielkich rycin złożonego, pod nazwą „Monumentum Regni Poloniae.” Wrodzona Dietrichowi chęć do leśnictwa i łowiectwa, oraz nabyte w młodości w czasie wolnym od zatrudnień pod tym względem wiadomości, spowodowały go stać się współpracownikiem w wychodzącym wówczas dziele pod tyt: *Sylwan*, przez dostarczanie rysunków i rycin. Zawezwany, wygotował plan założenia zwierzyńca pod miastem *Skierniewice*, a uzyskawszy takowego zatwierdzenie, mianowany Łowczym Królew.; takowy urządził przez 4ry lata, pełnił te obowiązki, i na własne żądanie odsprawowania takowych uwolniony został. W r. 1825 mianowany Inspektorem w Dyrek: Głów: Towa: Kredyt: Ziemi, przy wyrabianiu listów zastawnych, w której pod jego nadzorem, 150,000,000 pierwszych w kraju listów zastaw: zostało wykonanem. Oprócz czynności przez Rząd mu poruczonych, ś. p. Dietrich, ciągle zajmował się rytownictwem. W tymże roku wykonał rycinę przedstawiającą *Chór Kapucynów*, podług Campanellego, i otrzymał za nią na Wystawie sztuk pięknych w Warszawie, medal. Był współwydawcą pism periodycznych: *Podróż około świata* i *Podróż malownicza*; wszystkie ryciny do dzieł tych, wspólnie z synem swoim Fryder: Adolffem Dietrich, wykonał. Od kilku lat, osiadł w mieście Łodzi, a posiadając rozliczne i gruntowne wiadomości, z najszczerszą życzliwością każdemu żądającemu swych rad, udzielał, i jakie długoletnią i mozolną pracą na drodze doświadczenia zebrał. Całe życie ś. p. Dietricha, było pasmem usilnej pracy, starań i zabiegów; niesplamił go żaden czyn nieszlachetny, zostawił liczną Rodzinę, która skon iego opłakuje, Przyjaciół i Znajomych, których szacunek dla siebie zjednać potrafił. — *A. M.*

Ogłosiliśmy w Nr 173 Kurjera zawiadomienie, o mającym wyjść *Słowniku Polsko-Rossyjskim, Administracyjnym i Sądowym*, układu P. *Dubrowskiego*. Dodamy, że prenumerata na dzieło to, które wyjdzie w iednym tomie, przyjmuje się na wszystkich urzędach pocztow., i wynosi k. sr. 75 (zł. 5).

Wzeszłą Środę, gdy kilkanastu przyjaciół i przyjaciółek zgromadziło się w zacnym domu w Starem mieście, dla przedzenia wieczoru, i złożenia szczerych powinszowań miłej Solenizantce *Emilji*, za zabawę obrano myśli i uwagi. Solenizantka oświadczyła, że temu lub tej z obecnych ofiarować będzie śliczny obraz *Stej Emilji*, który na kanwie własnoręcznie przez pół roku haftowała, czyja z powiedzianych myśli lub uwag podoba się najwięcej obecnym przyjaciółom i przyjaciółkom. Powyższa gra iakby loteryjka, przyjęta została z niezmierną radością. Otoż są te myśli, czy nowe, czy przypomniane: »Kto regularnie

pracuje, ten regularny ma sen i apetyt. Ciągła surowość staie się bezskuteczną. Śmiałość jest matką odwagi, zwłoka bojaźni. Jeśli czego nie chcesz stracić, poglądaj na to często. Łatwo nałóg zaciąga się, ale z trudnością wykorzenionym bywa. Kto chce stracić przyjaciela, niechaj mu często pieniędzy pożyczca. Nie oiesz się z cudzego nieszczęścia, bo co komu dziś, tobie jutro przytrafić się może. Każdy poeta moiema, że żaden wieszcz nie jest nad niego lepszym. Podejrzliwy kochanek ciągle marzy na iawie. Miłość i mądrość są do siebie w takim stosunku, iak ogień do wody; iesliby ta nie usmierzała tamtego, iużby dawno spaliło się wszystko. Kto nie poprawia błędów przyjaciela, sam w nie wpada. Rana goi się prędko, lecz cios zadany słowem, iatrzy się długo. Kto nie zna ceny straconego przedmiotu, szkody iego nie czuie. Miłość podobna jest do lampy, w której olej lub oliwa ogień podnieca; gdy oleju braknie, lampa zaraz gaśnie i swąd wydaie. Lepiej być cnotliwym niż majątnym, bo po śmierci spisują inwentarz majątku, a cnoty nikt nie kontroluie. Do iedenia lepszy jest stół za nadto niski, niż za wysoki. Czas jest najlepszem lekarstwem przeciw miłośnym uczuciom. Z powalonego drzewa każdy gałęzie obłamywać może.” Niektórym z obecnych niestarczyło konceptów. Przystąpiono do losowania; zgadnijcie Czytelnicy i Czytelniczki, kto wygrał obraz haftowany... Odgadnienie tej iakby szarady, nastąpi za tydzień.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł 11ty poszyt dzieła p. t. *Historja Anglii*, podług najlepszych źródeł ułożona przez T. *Dziakońskiego*, b. Dyrektora Gimnazjum. Następny, czyli ostatni poszyt wkrótce prassę opuści. Prenumerata na całe dzieło ozdobione 24ma rycinami na stali, wynosi zł. 40 w Warszawie, na Pocztaństach zaś i Stacjach Pocztowych, zł. 44.

Zoanem jest przysłowie: *ieszcze się nie urodził, a iuż po świecie chodził*, na oznaczenie takiego, co wiek swój wyprzedza. O dzieciach nadzwyczajnych znajdujemy podania w kronikarzach naszych, którym niełatwo teraz kto uwierzy. W wieku XIII w ziemi *kra-kowskiej*, urodził się Chłopiec z zębami, mówiący zaraz po urodzeniu; lecz stracił zęby i mówić przestał skoro ochrzczony został; żył wszakże lat trzy. Słyszano mówi ieden z kronikarzóv, iak 5cio miesięczne chłopięta przemawiały. Na Białej rusi znów powiadaia, że u iednego bogatego Człowieka, syn iak tylko urodził się, siadł i silnym głosem zakrzyczał: »Dajcie mi iesć!” przelekli się wszyscy, iednakowoż oderznęli mu pół bułki chleba, którą on natychmiast zjadłszy, porwał się z miejsca, i zaczął chodzić. O tych powieściach kronikarskich, w tych dniach rozmawiano w ie-

dnym z znakomitych d. m. w Warszawie, w czasie przyjacielskiej uczy, gdzie wysmienite potrawy dawano na wieczere.

Skład Wód Mineral: natural: w handlu M. B. Gordon przy ulicy Długiej odebrał transport Wód Karlsbadzkich, Milbrunn, Szlossbrunn, Neubrun, Tere-sienbrunn, Sprudel i z nowego źródła pod nazwą: »Koro-wą Rossyjską»; Marienbadzkich Krejebunn w kamion-kach i butelkach; Egerskich Francensbrunn, Salckwel-le, Obersalckbrunn, Geiloauskiej, Pymontskiej w no-wych zupełnie większych butelkach, Kissinger R. go-czy, Weilbachskiej siarczanej; oraz Iwonickiej w du-żych i małych butelkach. — Przyczem nadmieniam, iż iak *Torosiewicz* w swoim dziele wspomina, wody Iwonickie, iako najwięcej zawierające w sobie soli-Jodu i Bromu, przewyższają w pierwiastkach wodę Adelheitskwellę w uleczeniu wielu chorób, szczegól-niej skrofalicznych. Opis wszelkich wód, kupują-cym *gratis* się wydaje.

Wczoraj złożono w Reda: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w *Stuziennicznej*: od dzieci B. i F. Ł. zł. 14; od F. Ł. zł. 2; od M. U. i F. S. zł. 10; od G. zł. 6 gr. 20; od A. R. zł. 2; od U. na in-tenzję *Rozalji* zł. 3 gr. 10; od W. B. zł. 2. — Złożono oraz od dzieci, dla dziei i moralnie zanied: zł. 10 gr. 13.

Nakładem Księgarni Gustawa Leona *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, wyszło nowe wy-danie *Weterynarji popularnej: Nauka poznawania i leczenia chorób domowych*, napisana przez J. N. *Kurowskiego*, wspólnie z Lekarzem weterynaryjnym w kraju naszym od wielu lat praktykującym. Wyda-nie drugie poprawne, pomnożone nową *specyficzną-homeopatyczną metodą leczenia*, i dodaniem *Djagno-sztyki czyli nauki poznawania chorób zwierząt*, z atlas-em z 13 tablic rycin złożonym; cena zł. 18.

Podupadła (przez zgon męża) Matka dwojga dzieci, to jest: Chłopczyka lat 5, i Dziewczynki rok ieden liczących, nie mając żadnego funduszu na utrzymanie takowych; uprasza najpokorniej litościwie i dobroczyn-ne Osoby, aby raczyły przyjść jej w pomoc, i wziąć choć jedno *Dziecko* (które podoba się) za swoje wła-sne, a BÓG będzie Im nagrodą. Życzący, zgłosić się racza pod Ner 1192 przy ulicy Pańskiej, w domu W. Zwolińskiego. — Antonina *Kowalska* Wdowa.

W ciągu ubiegłego tygodnia; od d. 26 z. m. do d. 2 b. m. przybyło do *Warszawy* i wyjechało z niej, *koleją żelazną* osób 6,994. Od 1 Stycznia do 25 Czer-wca r. b. przyjechało i wyjechało osób 84,366. Ra-zem osób 90,460.

Skład nut muzycz: Fr: *Spieß* i Sp: przy ulicy Se-natorsk: N° 460, odebrał nowości: Bertiniego, Sou-venir des bords de la Duranee, Kaprys na fortep.; dz:

164, zł. 6. Piattego, l'Abbandono, śpiew, na basęję i forte; dz: 1, zł. 3. Welfa Ed: i Beriota, Duet na forti: i skrzypce, z motywów opery Sirera; Obera, zł. 8. Briccialdego, Divertissement na flet, z towarzyszeniem fortep.; z motywów opery Joana d'Arc, dz: 34, zł. 10. Litofa, Fantazja z motywów opery Robert Dja-beł Meyerbeera, dz: 21, na fortep.; zł. 6. Tegoż dru-gi koncert symfoniczny, na sam fortep.; dz: 22, zł. 12. Mejera Leopolda, le Depart et le Retour, 2 Noktur-ny na fortep.; zł. 2 gr. 20. Roeckla, Wielki Mazurek na fortep.; dz: 16, zł. 2. Willmersa, Impromptu na fortep.; dz: 46, zł. 2. Kullaka, Une fleur de Pologne, Polonez na fortep.; dz: 24.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 5 kop. 82 1/2 (zł. 38 gr. 25). Pszenicy rs. 7 k. 58 (zł. 50 gr. 16). Jęczm: rs. 3 k. 84 (zł. 25 gr. 18). Owsu rs. 2 kop. 26 (zł. 15 gr. 2). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 80 (od zł. 16 do zł. 32; paro-konna od rs. 4 k. 95 do rs. 5 k. 40 (od zł. 33 do zł. 36). Słomy fura zwyczaj-na od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 95 (od zł. 8 do zł. 13). Wół dobry od rs. 36 k. 45 do rs. 60 k. 75 (od zł. 243 do zł. 405), średni od rs. 27 k. 90 do rs. 36 (od zł. 186 do zł. 240), lichey od rs. 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartosli korzec rs. 1 kop. 83 (zł. 12 gr. 6). Okowity garniec rs. 1 k. 40 (zł. 9 gr. 10); Szumówki k. 84 (zł. 5 gr. 18). — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 419, z różnych miejsc Królestwa 98; ogółem wołów sztuk 517, wieprzy 413, cieląt 1515, baranów 691; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na kon-sumente miasta, wołów sztuk 445, wieprzy 369, cie-lęta i barany wszystkie. (G. P.)

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 8, cali 3.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Pierwszej wypra-wie młodego Ryszela*, przywołani: J. Pani *Hofman* i JP. *Zółkowski*.

Z *Kalisza*. — Kilka dni przed Stym JANEM, okolice Kalisza napełnione były licznymi powozami dążącemi ku temu miastu. Cieniste *Szczytniki*, rozkoszny *March-wacz*, wesoły *Opatówek*, widziały ruch nadzwyczajny, ruch, który odnawia się peryodycznie co rok, a iednak nieprzestaje być nigdy nowością. Kalisz przy-brał postać świąteczną; oberże napełnione tłumami lu-du snującego się po ulicach, dodawały mu tego życia, które wyradza się skutkiem napływu okolicznej Pu-bliczności. W dzień S JANA, nieieden pobiegł do okna, a widząc deszcz i błoto, zwątpił o przyjemnem prze-pędzeniu czasu; lecz na szczęście znikły chmury, ia-sne promienie słońca wysuszyły ślady niepogody, i każdy mógł bez przeszkody oddawać się swoim zaru-dnieniom lub rozrywkom. Wieczorem udawano się do

teatru, gdzie towarzystwo Artystów dram: pod zarządem P. *Nowińskiego*, które już od dwóch miesięcy zadawała Publiczność tutejszą, dawało przedstawienia dramatyczne i tańce. W przedstawieniach dramatycznych PP. *Nowiński* ojciec i syn, *Jankowski* i *Ednowski*, zadawałaią Publiczność. JP. *Augustyńska*, która jako Amatorka obrała przed rokiem dramatyczny zawód, zawsze, a szczególnie w rolach żywych i trzpiotowatych, odbiera zasłużone oklaski. Mała 9cioletnia Malwina *Nowińska*, z naturalnością, czuciem i rzetelnością odgrywa najtrudniejsze role; nie ma w niej nie wymuszonego, nie wyuczonego, każdy gest stosowny, każde słowo naturalnie wymówione, przejmuje się swą rolą, i gra iakby już Artystką. Dwa koncerty wykonane przez Amatorów na cele dobroczynne, sprowadziły Publiczność, która zawsze pośpiesza gdy idzie o przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości. Pierwszy odbył się w dniu 24 z. m. w sali hotelu Polskiego, za staraniem WW. Stanisława *Radolińskiego*, i *Glass* b. Prezesa Trybunału, (o czem już donosiliśmy); drugi zaś nazajutrz, w tejże sali, wykonany był przez młode Córki okolicznych Obywateli, uczennice Pani *Czabon*, która także swym talentem przyczyniła się do uprzyjemnienia tego poranku. Miło było myśleć iak nieszczęśliwi błogostawie będą te osoby, które nieszczędzą starań ani trudów, aby im przynieść potrzebny zasiłek; miło było słyszeć w tak młodych pierśiach prawdziwie artystyczne talenty, głosy czyste, dzwienne; a gdy zabrzmiał ostatni chór z opery Rossyńskiego, *Mojżesz w Egipcie*, widzieliśmy łzy rozczulenia płynące po wielu licach. Na obu koncertach liczono osób przeszło 600. Wieczorem udawano się na przechadzkę do parku; około kawiarni P. *Ferster* przegrywała Orkiestra; środkowa zaś aleja napełniona była Publicznością. Uważaliśmy w ogólności najwięcej sukien białych i takichże kapelusów; mantyle zaś po większej części były ciemne. Na koncercie w d. 24 z. m. uważaliśmy mnóstwo gustownych tualet. Brak miejsca niepozwała nam wyliczać wszystkiego co było piękne; wspomniemy więc tylko nawiasem o kilku: Suknia biała atlasowa, przytem mantylka żółta obszyta koronkami; Suknia żółta atlasowa; Suknia w kraty błękitna, takież kapelusz; Suknia lila w drobne paski, i t. d. Na drugim koncercie było najwięcej sukien białych i takichże kapeluszy. W chwili gdy te słowa piszemy, rozjeżdżają się Obywatele. — *L. N.*

W ciągu zeszłego tygodnia, w wielu okolicach kraju tutejszego, prawie codziennie deszcz padał, lecz i codziennie zaświecało słońce, z czego bardzo korzystają z śpieszeniem koszenia siana. — W Augustowskiem grad w kilku miejscach był tak ogromny, iakiego oddawna nie pamiętają najstarsi tamtejsi mieszkańcy.

— We wsi Podlesie, żona wieśniaka Bartłomieja *Lawina*, porodziła troje dzieci, to jest dwie córki i syna, które dotąd przy życiu pozostają. — Włościanin z wsi Wierzchowska, Joachim *Kuleba*, zamordował staroz: Berka *Smolarskiego*, mieszkańca m. Wolbroma. Morderca zeznał, iż zbrodni dopuścił się w celu zabrania zabitemu pieniędzy, które przy nim spodziewał się znaleźć, i że spółnikiem jego był nieiaki Zombczyński. Obu zbrodniarzy iakoteż żonę *Kuleby*, która o morderstwie wiedziała, do Sądu po ukaranie odesłano. — W wielu Parafjach uroczyscie obchodzone dzień onegdajszy to jest Nawiedzenie N. P. MARJI, o ile już wiemy, dopiero w tym dniu śliczna pogoda bez przerw trwała. — W gminie Krzelewie, znaleziono w rzece ciało 16-letniego młodzieńca, który, iak przekonano się z obejrzenia Sądownego, po zabiciu, do wody wrzucenym został. Sprawcy zbrodni dotąd nie wysledzono. — W d. 9 z. m. w gminie Żłoczewskiej wsi, Katarzyna Zakrześciańska wyrobnica, zakopała żywcem w ziemi swą córkę, rok mającą. Zbrodniarkę do Sądu po ukaranie odesłano. — W nocy z d. 13 na 14 z. m. nieznaomy złoczyńca, zakradłszy się do mieszkania kolonisty *Bretlau*, w gminie Wojciechowice pow: Konińskim, pod niebytność tegoż, zabił jego żonę, a zabrawszy z domu pościel i odzież, uciekł. Sprawca zbrodni dotąd nie wysledzony. — Niedawno wydarzył się pożar blisko *Żowicza* o połnocy; spłonął w kilkunastu minutach młyn wodny, łącznie z przyległemi zabudowaniami; mimo ratunku, nie zostało ocalone w tym pożarze; po kilkodniowej słabości, mocno poparzony Ojciec właściciela młynu, życie zakończył. Ogień był tak gwałtowny, że słupy paliły się w wodzie, i drzewo z budynku z ogniem pływało na powierzchni wody. Przyczyny pożaru, ieszcze niewykryto.

Drugi transport *Wód Mineralnych naturalnych*, a mianowicie: Marienbadzkie, Egerskie, Obersalcbrunn, Emskie, Pilnauską, Karlsbadzkie, z różnych źródeł, Iwonicką, Selcerską, Handel podpisanego odebrał, i te po cenach nader umiarkowanych sprzedaje, ręcząc, że takowe są w roku bieżącym ezerpane. — Kielce dnia 1go Lipca 1847 r. — *F. Przybylski*.

Z Petersburga 10/22 Czerwca. — P. Minister Dworu CESARSKIEGO, zakomunikował P. Ministrowi Sprawie. dliwości, że N. CESARZ raczył dnia 6go Maja r. b., Najwyżej zatwierdzić Instrukcję dla Naczelnika artystów Rossyjskich w Rzymie, i zarazem dodać mu Sekretarza, którego urzędowanie liczyć się ma w klasie 10. Pod władzą Naczelnika Artystów Rossyjs: w Rzymie, zostawać mają znajdujący się tam Artyści Rossyjscy, tak stypendyści Cesarskiej Akademji Sztuk pięknych, iakoteż i stypendyści Króles: Polskiego. (Cała

ta Instrukcja znajduje się w onegdajszej Gazecie Rządowej.)

Anglja. — Rząd rozkazał, aby prace publiczne zatrudzone w Irlandji, celem zatrudnienia klasy robotniczej, były w połowie Sierpnia zawieszane. — Gazeta *Czas* pochwała postępki Gubernatora z *Hong Kong* Pana *Dawis*, względem Kantonu, ale mniema, iż układ zawarty z Chińczykami nie jest dostatecznym dla Anglii. Wstęp Anglików do Kantonu ma nastąpić dopiero za 2 lata; podług dziennika *Czas*, wstęp ten powinien być natychmiast nastąpić. — Statek przewoźny *Klai* po 15sto-dniowej żegludze, przybył z *Nowego Yorku* do *Liwerpoolu*. W Meksyku spodziewano się nowej bitwy walnej. Pod *Werakruz* Meksykanie zabrali Amerykanom transport 120 mułów. W Stanach Zjedn: ceny zboża poszły w górę. — J. C. W. Wielki Xzję KONSTANTY, uda się na parę dni z odwiedzinami do Państwa *Robert Pil* w *Drayton Manor*. — 24go z. m. rano młody Wice-hrabia D. zostający pod opieką Pana *Merylu*, i znany z rozwiązłego życia, wykonał przeciw temu zamach morderczy. Napastnik wymierzył do Pana *Merylu* pistolet, na którym spaliło na panewce, drugi pistolet wytracił mu *P. Merylu* z ręki.

Franeja. — Xzję *Mapansje* wyjechał inkognito do *Bruxelli*. — Eskadra Xcia *Zuwel* 18go z. m. odplynęła z Algierji do *Kagliari*. — Hrabia *Zarnak* przybył na kilka dni z *Londynu*. — Były Minister *P. Teste*, zawikłany w procesie Jenerała *Kjubjer*, ogłosił obronę swego urzędowania.

Hiszpanja. — Zarzucają Ministrowi skarbu Panu *Salamanka*, iż samowolnie wydał rozporządzenia dające do własnych jego korzyści. — Jenerał *Dominiguez*, stryj Jenerała *Serrano*, mianowany został *Margrabią Santa Izabel*. Królowa nadała tenże tytuł z godnością Xzjęcą, synowi Hrabiego *Bresson*. — Jenerał *Kordowa* mianowany Jenerałnym Inspektorem piechoty. — Wydawca dziennika madryckiego *Czas*, *P. Moreno Lopez*, mianowany Ministrem pełnomocnym przy dworze niderlandzkim. — *P. Kampuzano* wyjechał z poselstwem do Króla *Saskiego*. — Podług nowszych wiadomości z *Portugalji*, Hrabowie *Sa da Bandeira* i *Mello* poddali się; z drugiej strony iunta w *Oporto* miała odrzucić amnestję Królowej. — 14go z. m. iunta w *Oporto* wzbraniała się ieszcze wydać broń swiego wojska; w skutek tego portugalski Marszałek *Saldanha* otrzymał rozkaz ruszyć na *Oporto*; wojsko hiszpańskie zostało także wezwane w tymże kierunku. Hiszpański Jenerał *Koncha* 18go z. m. miał posunąć się z *Braganzy* do *Amarante*. — Głoszą o blizkiej zmianie ministerjalnej. — Posel francuzki 18go z. m. udał się do *Pardo*, aby Królowi wrę-

czyć list własnoręczny Króla *Ludwika Filipa*. — Wywózka gotówki została zakazana.

Niemcy. — Xzję *Koburgski* w ciągu zeszłej zimy, wydał na wsparcie dla ubogich w swoich dobrach w *Węgrzech* 512,000 zł. — Senat w *Lubece* zajmuje się ulepszeniem praw dla Izraelitów.

Allgemeine Moden-Ztg donosi w Nrze 24: W *Drenzie* odbyły się niedawno zaślubiny Hrabiego *Zółtowskiego*, z Hrabianką *Zofją Zamojską*, które z wielu względów na uwagę zasługują. Obrzęd ślubny odbył się w Kościele niemieckim, przemowa była w języku polskim, a błogosławieństwo odmówiono po francuzku. Panna młoda pochodzi z jednego z najświetniejszych domów polskich, który też do najbogatszych w całej Europie rodzin należy. (Gaz: *Lwow*).

Turcja. — Traktat pokoju z *Persją* 7go z. m. został podpisany. — Klucze *Kaaby* czyli świętego meczetu w *Mece*, 15go z. m. zostały przywiezione do *Stambułu*, gdzie ie uroczyscie w obec dworu i Dygnitarzy złożono w skarbcu Sułtana. Klucze te zostawały zawsze w przechowywaniu u znakomitej rodziny *Dagh Deriren Oglu* w *Adryanopolu*; w skutek śmierci ostatniego potomka tej rodziny, na rozkaz Sułtana przywiezione zostały do *Stambułu*.

Włochy. — Xzję *Lukki* rozporządził, aby w Kościele Katedralnym stolicy, co rok uroczyscie obchodzono rocznicę wstąpienia na tron Papieża *Piusa IXgo*. — Wielki Xzję *Toskański* ogłosił amnestję dla przestępców politycznych.

Rozmaitości. — Na początku Czerwca tego roku pod *Wiedniem*, zdarzyły się dwa szczególne przypadki śmiertelne. Małżonkowie *Józef* i *Anna Thurn*, którzy z sobą w zgodzie małżeńskiej przez lat 45 żyli, umarli jedno po drugim we 3 godziny naturalną śmiercią. Zona mająca lat 76, umarła o 8ej godzinie wieczorem, na osłabienie sił żywotnych; Mąż zaś, który był cieślą, i który ieszcze do przeszłej jesieni trudnił się ciesielką, mając lat 79, umarł o 11ej w nocy, a zatem we 3 godziny po żonie, na osłabienie sił, wypaliwszy wprzód fajeczkę tytoniu. Troje ich dzieci będące już małżonkami, i 4ch wnuków, prowadziło ich na miejsce wiecznego spoczynku. — Niedawno w jednym z miast niemieckich, czeladnik szewcki zakłuł się bardzo głęboko sztyłem w palec. Jego Majstrowa, która zawsze na takie przypadki miała zaradcze środki, przyniosła prędko flaszeczkę z balsamem, z której kilka kropli puściła mu na ranę; ale czeladnik zaczął przeraźliwie krzyczeć, i użalać się na straszliwy ból. Majstrowa zapewniała go, żeby był cierpliwy, gdyż balsam musi trochę gryźć, żeby tem prędeż zgoił ranę, i pomimo jego woli, ieszcze mu kilka kropel wpuściła, i dopiero, gdy ten już iak szalony

zaczął biegać po stacji, zreflektowała się, spojrzała na słazeczkę, i z przestachem postrzegła, że pomyliła się, i nieborakowi wtrzyło na ranę nalata. Ale już było za późno; nieszczerliwy czeladnik przyplącił tę nieostrożność swoją ręką, gdyż mu ją musiano odjąć. Jest to przestroga, ażeby z lekarstwami domowemi ostrożnie obchodzono się. — W Marsylii niedawno człowiek sprykrzywszy życie, straszliwym sposobem śmierć sobie przyspieszył; rozebrał się bowiem i wskoczył w dół z wapnem, które właśnie lasowano; i chociaż go pracujący przy tem wapnie natychmiast wyciągnęli, umarł na drodze do Szpitalu. — We Francji jest to bardzo droga awantura, mężowi żonę wykraść. Gazeta *Szarywary* donosi, że młoda i piękna mężatka zakochała się w młodym przystojnym mężczyźnie, i uciekła z nim od męża; ale Władze Policyjne schwytały ich, i żonę oddały mężowi, który uodziciela zapozwał, i żądał 40.000 franków wynagrodzenia szkód. Sąd znalazł tę sumę za wysoką, skazał jednakże uodziciela na zapłacenie kary 10.000 fr.; albo 10cioletnie więzienie. *Dignum et justum est.* — Pewien Lichwiarz i spekulant zbożowy w Hamburgu w tych dniach utopił się; przechowywał on na spekulację 2000 korcy kartofli, i teraz właśnie, kiedy miał z nich największy zysk ciągnąć, nie mógł ich sprzedać, ponieważ Towarzystwo wspomagające, uznało je za zepsute; to go do desperacji przywiódło. Ale rzeczym, że go nikt żałować nie będzie. — W Manhejmie jeszcze żyje Staruszka, która pierwsza grała w trajedji Szyllera, *Intryga i Miłość*, rolę Ludwika; a że ta trajedja najpierwszy raz grana była w Manhejmie, a zatem ją dotąd nazywają tam *pierwszą Ludwiką*. Ma ona miniaturę Szyllera, którą od niego dostała, a którą iak relikwję chowa. — Pewny Jegomość nosi surdut za *długi*, bo go wziął od dłużnika zamiast pieniędzy — Przyjacielu! czy wypiesz butelkę wina? Nie, ia wypię z butelki wino. — Pewny był tak skąpy, że widząc człowieka bez jednej nogi chodzącego na szczydle, kazał sobie nogę uciąć, aby niepotrzebował drugiego buta kupować.

Obecni:

Gruszecki Prezes.

Morytz, Sędzia.

Fachs, Sędzia.

(pdp): Gruszecki.

„ W. Andrychiewicz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Edwarda Mohr z Włocławka, w dniu 4 (16) Marca r. b. Nro 47 uczynionego, względem umorzenia tej masy;

Zważywszy:

że z pertraktacji masy upadłości Edwarda Mohr Kupca z Włocławka, w dniu 9 (21) Października 1844 r., na żądanie tegoż Mohr przez Trybunał ogłoszonej, okazało się, że mimo legal-

nie odbytych terminów likwidacyjnych i weryfikacyjnych, tak zwyczajnych iak i prekluzyjnych, i mimo nakazitego przywołania każdego z wierzycieli wiadomych z bilansa, przez doręczane im poszczególne wezwania; zaś niewiadomych przez Gazety, ieden się tylko Dom Handlowy T. Bischoff et Comp: z Gdańska zgłosił; jednak następnie tenże nie pokładając żadnych dokumentów, z którychby wykazał swą pretensję, iako niesprawdzony wraz z innymi wierzycielami prekluzji uległ.

Zważywszy:

że skoro w massie upadłości nie znajdują się wierzyciele sprawdzeni, więc też i przepisy Art. 78 i następnym Kodeksu Handlowego zachowane być nie mogą, tem samem i pertraktacja masy za ukończoną uznana i cały majątek pod konkurs zajęty wraz z księgami i dokumentami, na własność upadłego Edwarda Mohr powrócony być winien, tem bardziej, że o to niektórzy ze zgłaszających się wierzycieli do protokołu z d. 31 Sierp: (12 Wrześ:) 1845 r. żądanie swe wnieśli.

Zważywszy wreszcie:

że koszta pertraktacji upadłości są ciężarem masy czynnej, którą gdy w całości upadły Mohr napowrot odbiera, przeto takowe, mianowicie od wpisu dla Skarbu, na Rsr. 6, iako w obiekcie niedającym się ocenić na pieniądzu ustanowić ich, niemniej koszta stempla do Akt użyć się winnego, a przez Kontrollę Skarbową ocenić się mianego, do opłacenia na tegoż Mohr włożyć należy.

Z tych przyczyn:

Trybunał Handlowy w Warszawie

Zgodnie z wnioskiem Sędziego Komisarza, masę upadłości Edwarda Mohr, dla opuszczenia przez wierzycieli, za ukończoną w swej pertraktacji uznał, takową umarza i z listy mass biegających wykreśli postanawia. Wpis dla Skarbu Królestwa Polskiego, iako w obiekcie z powodu braku wierzycieli niedającym się ocenić, na Rsr. 6 ustanawia, i do opłacenia takowego, iak niemniej kosztów stempla do Akt użyć się winnego, przez Kontrollę Skarbową obrachować się mianego, Edwarda Mohr obowiązuje. Majątek wszystek pod konkurs zajęty, tak ruchomy iak i nieruchomy, wraz z księgami, dokumentami i papierami, napowrot upadłego Edwarda Mohr wydać na własność przy protokólnym pokwitowaniu przez niego, rozporządza. Akta reponować postanawia. Mocą niniejszej Decyzji.

(podpisano) Gruszecki, Prezes.

„ W. Andrychiewicz, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim, etc. etc.

Za zgodność niniejszego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez stempla pisanim, w Aktach Trybunału Handlowego w Warszawie znajdującym się, świadczę.

W Warszawie dnia 1 (13) Czerwca 1847

P o d p i s a r z

Trybunału Handlowego w Warszawie.

(L. S.) (podpisano) Wiktor Andrychiewicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Butrynowicz Grzeg: Kup: z Moskwy; Gliński Sta: Oby: z Kozłowa; Kotowicz Wikt: Radca Koleg: z Petersburgu; Krasowski Zenon Oby: z Grzmiący; Kierzkowski Stan: Oby: z Lisowa; Lipiński Julj: Oby: z Żarnówki; Majewski Ambr: Oby: z Wołucz; Nosarzewski Adam Oby: z Rossji; Poll Kar: Kup: z Bydgoszczy; Skwarski Lud: Sędzia z Włostowie; Tatarowicz Józef Ob: z Chorzenic; Załuski Lud: Hr: z Górn. (G. P.)

DOMIESIENIA

Osoba niezamożna, której całe mienie stanowi, zgubiła WOLCZEK Damski z perefek niebieskich, z pieniędzmi, prze-

szło Rubli sr: 356 w monecie papierowej; oraz BROSZE, zło-
tą z kamieniem białym i inne drobiazgi zawierający, w prze-
chodzie z ulicy Mazowieckiej, przez Saski plac do Hotelu
Angielskiego, w Piątek nad wieczorem (dnia 2 b. m.) Łaska-
wy i dobroczynny Znalazca, raczy oddać do właścicieli do-
mu Nr 1347 C, przy ulicy Mazowieckiej, za nagrodą ZŁP:
300, jeżeli tego żądać będzie.

Pocztamt Warszawski.— Podnie do powszechnej wiadomo-
ści, iż w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godz: 11 z rana, w Biu-
rze tutejszego Pocztamtu, sprzedane zostaną przez publiczną li-
cytację różne RZECZY, przez Podróżnych w Karetach Pocztow-
nych pozostawiane, po odbiór których właściciele, nie zgłosili
się, i wynalezieni być nie mogli.— Za p. o. Naczelnika, *Dyleżni-
ski. Sekretarz, Szafranski.*

Ktoby sobie życzył sprzedać mniej więcej za
zł. 350, BRYCZKĘ krytą, lub używany KO-
CZOBRYK, byle zdatny do podróży, niech ra-
swoj adres do pałacu Łubińskich, w korpus
I sze piątro, z lewej ręki, gdzie dzwonek.

BARANY z najlepszych celujących Owczarń za-
granicznych, z Saxonji przyprowadzone, znajdują
się przy ulicy Bielańskiej w Zajeździe Białostoc-
ckim w domu Kosowskiego; które Amatorowie,
oraz potrzebujący Tryków lepszego gatunku, oglądać mogą
z rana od godz: 6 do 8, i wieczorem w tychże samych godzi-
nach.— *Klasyfikator Eckstein, plac Krasiński Nr 549.*

OKAZJA do BERLINA.— Landkuezer przybyły z Po-
znania, powozem bardzo wygodnym, szczególniejszemu sto-
sownym dla Familji w podróży, w tych dniach powra-
cać będzie do POZNANIA, BERLINA, lub też innych
miast w Niemczech. Mający zamiar korzystać z tej
okazji, raczą się zgłosić jak najrychlej w Hotelu Lip-
skim, u mnie samego, lub u Szwajcara.— *Chrystyan Lentz.*
— W tymże Hotelu, są rozmaite POJAZDY używane, do
sprzedania.

PLAC pusty z Ogirodem fruktowym, do sprzedania przy
ulicy Ogirodowej Nr 870. Wiadomość na miejscu.

Nowy parterowy D O M murywany, z Stajniami,
z Ogirodem obszernym fruktowym, iest z wolnej ręki
do sprzedania przy ulicy Prostej, blisko ulicy Ze-
laznej pod Nrem 1165 i 6. Wiadomość powziąść mo-
żna codziennie od godz: 12tej do wieczora.

KOLONJA 6 werst za rogatkami Jerozolimskimi (12 ślup
szosowy na Krakowskim trakcie, który stoi na samym grun-
cie), mająca pomieszkanie z 8 Pokoi, Kuchni angielskiej, Spi-
żarni, Piwnic, oraz Stajnia, Wozownia, Obora, Ogirody, Szko-
ła drzewek fruktowych, Alec spacerowe, Sádzawka etc., do
tego pola obsiane, Łąki, razem z Inwentarzem żywym i mar-
twym, iest do sprzedania; bliższa wiadomość na gruncie.

W dobrach Siennicy, z powodu zwiniecia Go-
spodarstwa, rozpocznie się o godzinie 9 z rana,
dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. z wolnej ręki li-
cytacja, na wyprzedanie INWENTARZY żywych,
iako to: Koni, Owiec, Krów, Nierogacziny, oraz Sprzętów
gospodarskich.

MIESZKANIE składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoiu,
Izby dla ludzi i Kuchni, z Górą, Drwalnią i Piwnicą, iest do
naięcia od Sgo Jana r. b. na 2gim piątrze, przy ulicy Kon-
wiktorskiej pod Nrem 2182.— Tamże są dwa POKOJE z Ku-
chnią na I szem piątrze.

Arsenal Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 24
Czerwca (6 Lipca) r. b., odbywać się będzie od godziny 10
z rana do 12ej w południe, w Kancelarji Arsenalu przetarg,

na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenalowi: 10
par pontonowych Beczek, z których 4ry pary wyłożone we-
wnątrz białą blachą; pozostałe zaś par 6 czerwona miedzią;
200 Naciętek z desek, i 30 sążni Sznurów grubości cal ieden,
oszacowanych na Rsr. 286 kop. 95. Dla czego więc mający
chęć, mogą się zgłosić w dniu wyż oznaczonym do Kancela-
rji Arsenalu z kaucją Rsr. 30.— Zarządzający Arsenalem,
Artylerji Pułkownik, *Garbutoff. Tłumacz Arsenalu, Zim-
mermann.*

Przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 412, odbywa się zupełna wy-
przedaż MATERJAŁOW PISMIENNYCH, po cenach zniżo-
nych fabrycznych, iako to: Papier, Ołówki, Lak, Pióra sta-
lowe, Tusz czarny, Kreda do rysowania, Scyzoryki, Nożycz-
ki, Kałamarze na postumentach, i t. p. przedmioty.— Tamże
są do sprzedania SZAFY iesionowe sklepowe, za bardzo ni-
ską cenę.

MIESZKANIA przy ulicy Bednarskiej w domu Nro 2678 a,
są do naięcia od Sgo Michała r. b., a mianowicie: trzy Pokoje
i Kuchnia na dole, dwa Pokoje i Sklep na Szynk, trzy Po-
koi, Przedpokój i Kuchnia na I szem piątrze od frontu; wia-
domość u Właściciela Domu.

W Dobrach Starej Warce nad Pilicą, są
do sprzedania 400 sztuk OWIEC Macior
z Jagniętami poprawnych, z których za we-
nę w roku bież., zapłacono 16½ talarów za
kamień. Bliższą informację, mający chęć kupna, powziąść
może na gruncie, u Dziedzica Dóbr powyższych.

W domu Nro 1129 przy ulicy Żelaznej, są do naięcia
każdego czasu, na dole, DWA LOKALE, ieden składający
się z 2ch Pokoi, z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią,
lub bez takowych;— drugi zaś z iednego Pokoiu od frontu,
z oddzielnym wchodem do niego, z meblami lub bez.

Na żądanie Sukcesorów i z mocy upoważnienia prezidii Try-
bunału tutejszego, sprzedane będą przez publiczną licytację,
w domu pod Nr 1351 przy ulicy Mazowieckiej, w Warszawie po-
łożonym, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godz: 3ej po po-
łudniu, Ruchomości, do spadku po niedy Mikołaju Rouget, b.
Pułkownika należące, iako to: Kosztowności, Srebro, Meble,
Miedź, Porcelana, Faians, i inne Rzeczy, za gotowe zaraz pla-
cić się mające pieniądze.— *Mastowski, R. K. Z.*

Z powodu niespodzianego wyjazdu byłego Lokatora, są 3
POKOJE Kawalerskie, na 2m piątrze, pod Nr 644 przy ul-
icy Przeiazd, każdego czasu do naięcia.

Są SUMMY 70,000 i 30,000 zł. do ulokowania
w każdym czasie, na Domy lub na Dobra w Gu-
berniji Warszawskiej. Wiadomość przy ulicy Za-
kroczymskiej pod Nr 326 na 1m piątrze od fron-
tu, na lewo ze schodów do drzwi.

Przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nrem 17, z powodu wy-
jazdu, iest do wynięcia LOKAL w dobrym stanie,
złożony z 2ch Pokoi, Przedpokoiu i Kuchni, wraz z me-
blami lub bez, za bardzo mierną cenę; wiadomość na
3ciem piątrze od frontu.

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 4 z południa i
dni następnych, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608,
RUCHOMOŚCI, iako to: Meble rozmaite, Sprzęty gospodars-
kie, Garderoba, Bielizna, Miedź, Srebro, Zegarki złote i t. p., przez
publiczną licytację sprzedane będą. *Jan Polkowski, K.*

Pewna Osoba przechodząc do Komisji R. S. W. i D. zgubiła **TABAKIERY** srebrną na ulicy Długiej lub w sąsiedniej Komisji, d. 1go b. m. Ktoby taką oddał jako drogą pamiątkę, do Drukarni Kurjera, otrzyma dobrą nagrodę.

W dniu 5 b. m. i następnych dni, o godzinie 10ej z rana, sprzedawane będą rozmaite **RUCHOMOŚCI, SPRZĘTY** gospodarskie, i **BIELIZNA**, w domu Nro 175 przy ulicy Gołępiej. Sprzedaż odbywać będzie Komornik Zakrzewski.



Znaczny Skład **MEBLI** przy ulicy Nowiniarskiej pod Nrem 1800 w domu P. Brünnera, poleca się Szanów: Publiczności z wyborem różnych gatunków Mebli, za bardzo umiarkowaną cenę. — J. Szpringsfeder.

Nowy **ZAKŁAD WAGUROTYPOWY** Ludwika Stolpe, przy ulicy Wierzbowej, pod mostu małego Teatru, pod Nr 614, w ogrodzie, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż zdejmie Portrety codziennie od godz: 7 do 5 wieczór, bez względu na pogodę, w grupach isko też i pojedynczo; także kopje z obrazów i rycin, jak najstaranniej wykończone będą; ceny są stosowne do wielkości, od 10 do 12 i 20 złp

Jeszcze dwa **LOKALE** na 1m piątrze, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2475, po 5 Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy i Góry, do najęcia od S. Janar. b, które Struż domowy okaże; a wiadomość w Handlu N. S. Brünner przy ulicy Nowiniarskiej; gdzie jest do sprzedania **POJAZD** użyty, lecz w dobrym stanie; z oknami i wszelkimi doń rekwizytami, w podróż bardzo dogodny, za pomierną cenę.

POSESJA składająca się z domu, zabudowań gospodarskich murowanych, obzernego ogrodu i podwórza, iest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa Faktorów, przy ulicy Pięknej pod Nr 1713, pomiędzy Aleą główną i ulicą Mokotowską. Bliższą wiadomość na miejscu u właściciela powiać można.

PÓJ PISTORJUSZ z wszelkimi aparatami, w dobrym stanie, iest do sprzedania z wolnej ręki, w Wólcie Radziwiłłowskiej, w Obwodzie Stanisławowskim, mil 3 za Pragą. Ktoby sobie życzył takowy nabyć, uda się na miejsce.

Wczoraj zginęła **KROWA** biała, czerwono-ostrokatka na szyi, m. 1a. Ktoby ją odprowadził pod Nr 1259 C, przy ulicy Nowy-świat, do Struża, otrzyma nagrodę.

W Ogródku P. **Piskorowskiego**, przy ul: Marszałkowskiej Nro 1754 lit: H, dostać można każdego czasu za mierną cenę **WIŚNI i CZEREŚNI** w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych.

KOLONJA po prawej stronie Wisły, werst 12 od Warszawy odległa, przy szose, mająca Dom z 8 pokoi, kuchni angielskiej, spiżarni, i pod tem piwnice; oraz Dom Folwarczny, obora, stajnia, wozownia, chlewy, komórki, lodownia i pompa; sady dwa, w tych dobrego gatunku drzew owoc rodzących 400; krzaków winogron sztuk 190, wszystko w stanie należyte dobrym, płotem z żerdzi i sztachetami pięknie ogrodzone, do tego pola obsiane, łąki, paszniki, z inwentarzem żywym i martwym, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość o warunkach sprzedaż w Warszawie przy ulicy Nowolipie w domu Nr 2410 i 11, na 2m piątrze od frontu.

Bardzo wygodny a niedrogi **APARTAMENCIO** o 6ciu Pokoiach, Kuchni angielskiej, na 1szem piątrze, i takiż sam na 2gim piątrze; są do wynajęcia zaraz, z Stajnią, Wozownią, lub bez, pod Nrem 1740, po lewej stronie Kościoła Sgo Alexandra.



Jest do sprzedania para **KONI** gniających, powozowych, pod Nrem 413 przy ulicy Królewskiej, w domu Wżnej Lessel. Wiadomość u Struża Franciszka.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak.-Przed: N. 415.

Ktoby miał do umieszczenia **KAPITAŁ** 15,000 zł. na Dobra odpowiedniego szacunku w Gub: Płockiej, na 1szy Ner hipoteki, raczy nadesłać adres do powyższego Kantoru, gdzie mogą być umieszczone i inne Kapitały na Dobra w Gub: Warszawskiej.

Dwie **BUDOWLE** jedna masyw murowana, nad wodą donoszą 3 kofa obracającą, długości 98, szerokości 27, a wysokości 17 łokci; druga długości 140, wysokości 15 łokci, mieszkalne w lasach, o mil dwie od stacji Łazy na kolei żelaznej, w Powiecie Olkuskim; na Fabrykę znaczną zwłaszcza w bliskości Rudy żelaznej w Pow: Olkuskim, w długoletnią dzierżawę lub w Erpacht, są do wypuszczenia. — Jak niemniej Folwarczek 30 morgów gruntu pszennego z żyzniami i obłtami pastwiskami w lesie. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Pewna Osoba, życzy zamieszkać przy jakiej familji, mieć osobny pokój, ze stołowaniem przywoitem i usługą zwyczajną. Ugodzi się o to kwartalnie lub rocznie. Zyczący przyjąć rzeczoną osobę na mieszkanie, byle iednak niedaleko od środka miasta, raczą adres złożyć w Kantorze Zleceń.

Jest do sprzedania w miejscu korzystnym położona **CUKIERNIA**, z wszelkimi rekwizytami i zapasami; niemniej potrzebna iest Osoba z niewielkim Kapitałem, do wspólnego prowadzenia Cukierni. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Jest do sprzedania dwa tysiące sztuk **POSADZKI** z drzewa jesionowego, iaworowego, dębowego i brzoastowego pod Nr 1076 przy ulicy Królewskiej.

Ktoby miał do zbycia **FUTRO** Męskie, mało używane, choćby nie bardzo modne, może zostawić swój adres w powyższym Kantorze.

KANTOR STRECEŃ

Guwernantek i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606 na 1m piątrze.

Zyczą być umieszczeni: Guwernantki i Guwernerowie rodowici Francuzi, Polacy i Niemcy z muzyką lub bez. — Bony rodowite Francuzki i Niemki. — Francuzki i Francuzi zyczą chodzić na godziny. — Matżeństwo które wspólnie chce się zająć wykładaniem nauk, mogą udzielać ięzyków obcych, nauk klasycznych i muzyki. **Filipina Stetgraeber.**

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południu 13.

TEATR ROZMAIT: Jutro, 2gi raz *Zofja Przybyłanka.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni, w **Kotdrasińskiego**, przy ul: Miodowej, wprost Sady Apellac: na **ŚNIADANIE** i **KOLACJĘ** Sztufada szpikowana, Pieczeń barania, Comber barani, Kotlety cielece i baranie, Kotlety wołowe, Rozbratel, Kurczęta, it. p.

Jutro w Handlu **Maiewskiego** przy ulicy Bednarskiej, na **Śniadanie:** Geś, Kaczka, Gołąbki, Rozbeł, Poledwica, Comber barani, Zrazy zawiane, Mostek, Kotlety, Chłodnik, Kalafjory, Raki. — Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Raki, Ozór, Sztufada.